



Gdzie jest moje miejsce?

Czy jest jakaś nadzieja dla podzielonego świata, w którym żyjemy?

Czy jest jakaś odpowiedź na narastającą samotność i izolację, które ludzie odczuwają? Minęło prawie 1600 lat, odkąd Patryk chodził po tych ziemiach. Irlandia również była wtedy rozdarta podziałami. Patrick również znał samotność i izolację, kiedy po raz pierwszy go tu przywieziono, przemycanego jako niewolnik.

Możemy sobie wyobrazić jego poczucie zagubienia: wyrwany z rodziny i ziemi, brutalnie zerwane wszelkie więzi z domem – i żeby to trwało latami?

Ale, co zaskakujące, po ucieczce i powrocie do własnej rodziny, Patrick wrócił na te brzegi, aby znaleźć się wśród tych ludzi. Wydarzyło się coś, co zmieniło jego poczucie izolacji i spojrzenie na ludzi, wśród których się znajdował. Odkrył tajemnicę przynależności.

W samotności mokrych od deszczu pól odnalazł przynależność głębszą, niż sobie wyobrażał: „Zwróciłem się więc z całego serca do Pana, Boga mego... Chronił mnie i pocieszał

jak ojciec czyni dla swego syna”;

Jakże bogaty jest opis przynależności: “jak ojciec czyni dla swego syna” Rozwiązanie jest więc rozwiązaniem teraz. Zostaliśmy stworzeni, aby poznać Boga i należeć do Niego. To jest przynależność, która leży głęboko pod wszystkimi innymi naszymi tęsknotami za przynależnością. Nasze najgłębsze tęsknoty za przynależnością znajdują w Nim spokój. Poznanie Go i świadomość, że On ma w nas głęboką radość, że bez względu na to, co się wydarzyło lub co się wydarzy, należymy do Niego, uzdalnia nas do stawienia czoła wszystkiemu innemu. Możesz należeć do Boga. Rodzimy się w naturalny sposób oddzieleni od Boga, ale tak jak Patryk możemy powrócić do tego Boga i odnaleźć tę głęboką akceptację i przynależność poprzez Jezusa Chrystusa. Kiedy należymy do Boga, stajemy się częścią nowej wspólnoty ludzi — ludzi zebranych z różnych środowisk, kultur i historii — tych, którzy doświadczyli przemieniającej mocy Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa. Nie tylko przemienia nas indywidualnie, ale czyni nas członkami Bożej rodziny – braćmi i siostrami w Chrystusie. To właśnie Patrick zaczął dostrzegać niedoskonale rozwijające się.

Nowa społeczność Boża ma być przyczółkiem nieba – miejscem, w którym uzdrowione są zepsucia świata i miejscem przynależności dla wszystkich, którzy przychodzą do Chrystusa z jakiegokolwiek środowiska, kultury i historii. W świecie samotności jest miejsce, do którego możesz przynależeć. Oto ludzie, którzy są powołani przez Boga, aby nosić brzemiona jedni drugich, kochać się wzajemnie, przyjmować się nawzajem, modlić się za siebie nawzajem. Patryk cieszył się "wieloma tysiącami moich braci i sióstr”, a dzięki ufności w Chrystusa również możesz należeć do tej rodziny.